

Oto nadchodzą
Blubbisie
Here Come
The **Blubbies**®



BONUS strony edukacyjne!

tekst i ilustracje
Jorge Antonio Tello Aliaga
Jorge

Pers
Blubbisiowy Świat

Gdzieś daleko w kosmosie, bardzo daleko stąd, jest świat, gdzie każde ziarenko piasku, każdy podmuch wiatru i każda kropla wody potrafi czuć, rozmawiać i uśmiechać się. Świat ten znany jest pod nazwą Blubbisiowy Świat – dom Blubbisiów.



Blubbisie to przyjazne, pokojowo usposobione stworzenia, które potrafią blubbimorfować, czyli dowolnie zmieniać swój kształt. Czasem chcą być kulami, innym razem sześcianami, ale jakkolwiek przybiorą kształt, zawsze są uśmiechnięte.

Powstańcie, moje dzieci ... – powiedział stwórca Blubbiśoiw BlubbiOgień, wyciągając przed siebie rękę, z której wytrysnęło jasne, białe światło. Kiedy światło nieco się rozplynęło, w przestrzeni pojawiło się siedem małych, okrągłych stworzonek. Gdy jeszcze śpiące, dopiero co narodzone Blubbisie unosiły się wokół BlubbiOgnia, on nadawał im imiona wedle kolorów tęczy:

Blubbiś Czerwony
Wojownik



Blubbiś Żółty
Uczony



Blubbiś Pomarańczowy
Wędrowiec

Blubbiś Niebieski
Przewodnik



Blubbiś Zielony
Uzdrowiciel

Blubbiś Fioletowy
Całodzień



Blubbiś Granatowy
Artysta



Witajcie. **BlubbiKolory** – powiedziała **BlubbiZiemia**,
a głos jej przypominał dźwięk kruszącej się skały.
My jesteśmy BlubbiŻywioty. jesteśmy waszą rodziną.

Żyjemy w przestworzach i wszędzie wokół was – powiedziała **BlubbiWoda**,
a głos jej przypominał plusk fal. **Jesteśmy tu po to, żeby was chronić i żeby**
was uczyć. *Uczcie się, bawcie się i bądźcie szczęśliwe* – zaszemrało **BlubbiPowietrze**
głosem łagodnym jak lekki wietrzyk. *To wszystko, czego od was oczekujemy.*

Musicie się teraz udać do Blubbisiowego Świata – powiedział **BlubbiOgień**,
a głos jego brzmiał jak dźwięk trzaskających płomieni. **Nie możecie pozostać z nami**
tutaj, w przestworzach. Śpi tu bowiem najstarszy spośród nas – BlubbiPustka,
nie wolno jej nigdy obudzić.



Siedem Blubbisiów w kolorach tęczy spędziło pierwsze miesiące swojego życia na zabawie z innymi Blubbisiami, ale też uczyły się jednocześnie blubbimorfować w kształty, które można napotkać w Blubbisiowym Świecie: trójkąty, sześciący, stożki, piramidy, prostopadłościany, ośmiokąty i jeszcze inne.



Blubbiś Fioletowy pomyślał sobie, że to bardzo nudne, bo wszystko w Blubbisiowym Świecie ma w końcu albo kształt kuli, albo sześciący, albo jakiejś innej geometrycznej figury. **O, jak bym chciał podróżować w kosmosie!** – westchnął. **Nie wolno ci tam iść** – fuknął na niego Blubbiś Granatowy. **BlubbiPustka tam śpi.** **Ale czy potrafisz sobie wyobrazić te wszystkie niesamowite kształty, jakie muszą tam być?** – powiedział Blubbiś Fioletowy, spoglądając w niebo. **No, jeśli BlubbiPustka jest naprawdę taka stara, jak nam powiedziano, to czy możesz sobie wyobrazić to wszystko, co ona musi wiedzieć?** Blubbiś Granatowy wytrzeszczył oczy: **Myślisz, że BlubbiPustka mogłaby nas nauczyć nowych kształtów?** **Och, na pewno** – powiedział Blubbiś Fioletowy kiwając głową. **Tylko w jaki sposób mielibyśmy się dostać do przestworzy przez nikogo niezauważeni?** **Chyba wiem, w jaki sposób!** – krzyknął Blubbiś Granatowy głosem pełnym zapału.



Blubbimorfoza! – wykrzyknął Blubbiś Granatowy, natężył się cały i blubbimorfował w idealną kopię asteroidy. Blubbiś Fioletowy schował się w nim i razem, niezauważeni, opuścili Blubbisiowy Świat.

Dwójka rodzeństwa rozmawiała ze sobą i śmiała się, dopóki nie znaleźli się naprzeciw olbrzymiej BlubbiPustki. Blubbiś Fioletowy odetchnął głęboko i wyciągnął rękę, żeby jej dotknąć.

Obudź się, BlubbiPustko!



Nieeeeeee!!! – zasyczała BlubbiPustka głosem szmerzącego ducha, a jej ciało rozciągało się i wypełniało światłem.

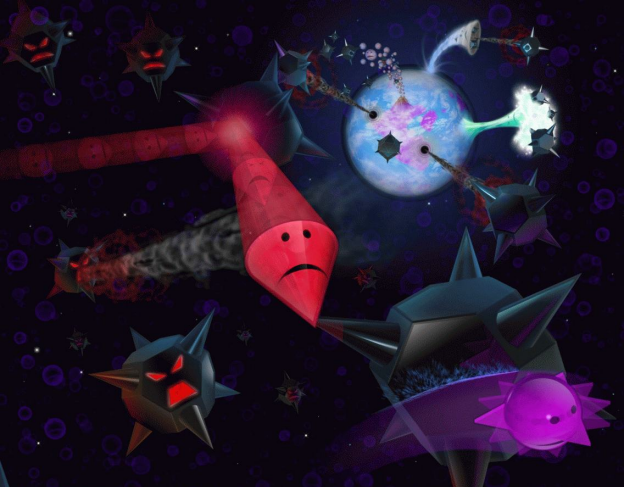
Blubbiś Granatowy i Blubbiś Fioletowy aż się cofnęli ze strachu, widząc, jak ciało BlubbiPustki przeistoczyło się w magiczne wrota, przez które zaczęła wychodzić na zewnątrz cała armia ciemnych stworzeń.





Hexy uciekły! – krzyknął BlubbiOgień, na widok otaczającej go gromady Hexów.
Teraź należysz do nas! – zagrmiał największy Hex groźnym, wyrazistym głosem, podczas gdy pozostałe Hexy zionęły podmuchami lodowatej ciemności w kierunku BlubbiOgnia. BlubbiŻywioly patrzyły bezsilnie na swego brata, jak stopniowo zastyga, zamrożony w ciemności. I wtedy Hexy ruszyły w kierunku Blubbisiowego Świata, by kontynuować swój atak. Blubbiś Granatowy, Blubbiś Fioletowy i pozostałe tęczwowe Blubbisie znalazły się w samym środku bitwy.





Blubbimorfoza! – krzyknął zdecydowanym głosem Blubbiś Czerwony i blubbimorfował w ostro zaostzony stożek, wymierzony wprost w kierunku jednego z Hexów.

Blubbimorfoza! – krzyknął Blubbiś Fioletowy, blubbimorfując w najpotężniejszy kształt, jaki potrafił sobie wyobrazić: w wirującą trójkąt.

Młode Blubbisie dzielnie starały się powstrzymać najeźdźców, ale zostały doszczętnie zmiecione.

Muszę rotować dzieci – powiedziała smutnym głosem BlubbiPustka.
Muszę je koniecznie zabrać w jakieś bezpieczne miejsce.



BlubbiPustka otworzyła na całą szerokość usta i wessała do środka po kolei wszystkie tęczowe Blubbisie. Jej ciało rozciągnęło się i wypełniło światłem, w mgnieniu oka wszystkie Blubbisie zostały przetransportowane w inne miejsce.

Właściwie, co się stało? – zapytał zaciekawiony Blubbiś Żółty.

Zabrotałem was na planetę, która nazywa się Ziemia, do dawno zapomnianego świata – odpowiedziała BlubbiPustka.

Trzymotałem Hexy zamknięte w swoim cieple przez dwa tysiące lat, ale teraz są wolne i nie spoczną, póki nie podbiją naszego świata. Będziecie tu bezpieczne, ja jednak muszę wrócić do Blubbisiowego Świata.

To wszystko moja wina – szlochał Blubbiś Fioletowy. **Powinienem być posłusznym. Przecież chcieliśmy się tylko pobawić** – powiedział Blubbiś Granatowy, pochlipując.

Nie płaczcie, moje dzieci – zawołała jeszcze BlubbiPustka, powoli znikając.

Dbajcie o siebie noworodkiem...

I co teraz zrobimy? – westchnął Blubbiś Czerwony.

Będziemy odkrywać Ziemię – odpowiedział Blubbiś Pomarańczowy.





Blubbisie czuły, że ich ciała zmieniają się, stają się coraz cięższe, w miarę jak one same opadają na Ziemię.

Spójrzcie! Wszędzie kształty! Miliony kształtów! – zawołał Blubbiś Granatowy, gdy zobaczył skały o przeróżnych kształtach, rozmaite gatunki drzew i stworzenia zamieszkujące Ziemię. **Czyż nie są piękne?**

Super! – zawołał entuzjastycznie Blubbiś Pomarańczowy. **Zupełnie nowy świat do odkrycia! Z mnóstwem miłutkich, małych stworzonek** – dodał z czułością Blubbiś Zielony. **A jak tu dużo nowych rzeczy, których można się nauczyć!** – wykrzyknął radośnie Blubbiś Żółty.



Blubbi, blubbi,
blubbi, blubbi, blubbi,
blubbi, blubbi, blubbi,
blubbi, blubbi, blubbi,
blubbi, blubbi ...

Porozmawiam z istotami z tego świata – oznajmił Blubbiś Niebieski, kiedy zobaczył przed sobą włochatą, czworonożną istotę.

Blubbiś Niebieski mówił i mówił, ale nie wiadomo z jakiego powodu to kudłate stworzenie nie odpowiadało.

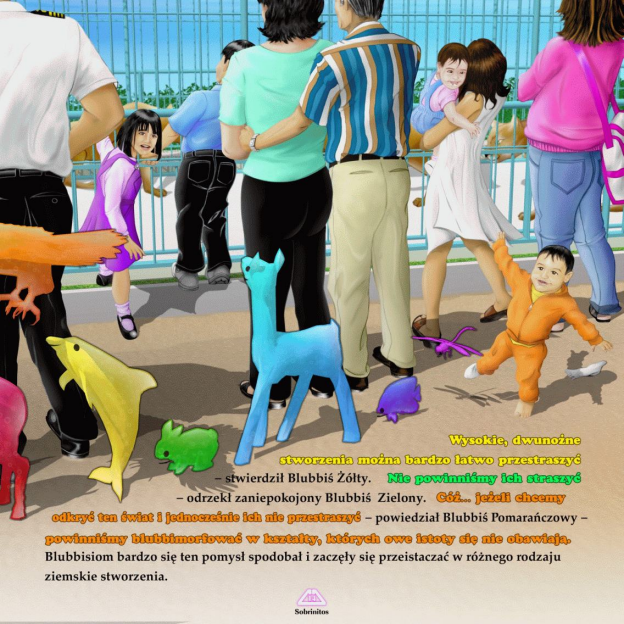


**Blubbi, blubbi,
blubbi, blubbi, blubbi,
blubbi, blubbi, blubbi,
blubbi, blubbi, blubbi,
blubbi, blubbi ...**

I w tym momencie Blubbiś Niebieski zauważył, że w jego kierunku zbliża się istota dwunożna. Stworzenie to było wysokie i miało wielobarwne ubranie, które pokrywało jego skórę. Blubbiś Niebieski wybiegł mu naprzeciw i zaczął do niego mówić.

Dwunożne stworzenie odskoczyło wystraszone i uciekając, zaczęło wykrzykiwać coś w jakimś zupełnie niezrozumiałym języku.





Wysokie, dwunożne stworzenia można bardzo łatwo przestraszyć – stwierdził Blubbiś Żółty. **Nie powinniśmy ich straszyć** – odrzekł zaniepokojony Blubbiś Zielony. **Cóż... jeżeli chcemy odkryć ten świat i jednocześnie ich nie przestraszyć** – powiedział Blubbiś Pomarańczowy – **powinniśmy blubbimorfować w kształty, których owe istoty się nie obawiają.** Blubbisiom bardzo się ten pomysł spodobał i zaczęły się przeistaczać w różnego rodzaju ziemskie stworzenia.

Blubbisie odkryły wokół siebie kilka budowli. Wchodziły do nich wszystkich po kolei, i odkryły tam wiele interesujących rzeczy.

Blubbiś Żółty powędrował sobie sam do innych budynków.

Hej! – wykrzyknął Blubbiś Żółty, kiedy wszedł do ogromnego pokoju pełnego książek – książek, w których znajdowały się różne obrazki przedstawiające niesamowite kształty we wszystkich możliwych kolorach i różnych rozmiarach. **Hej, patrzcie tylko, co znalazłem!**



Całymi dniami, tygodniami i miesiącami Blubbisie studiowały książki i uczyły się obcego języka, w którym były one napisane. Uczyły się o Ziemi i ludziach zamieszkujących tę planetę. Odkryły nowe kształty i nauczyły się w nie blubbimorfować.



Blubbiś Fioletowy otworzył raz książkę o astronomii i westchnął na wspomnienie własnego Blubbisiowego Świata. Przypomnił sobie również kłopoty, jakie ściągnęło na nich jego nieposłuszeństwo. I nagle – jego twarz rozjaśnił promyk nadziei:
Musimy wracać! Znajac te wszystkie rzeczy i wszystkie kształty, których się tu nauczyliśmy, będziemy wystarczająco silni, żeby pokonać Hexy i uratować Blubbisiowy Świat!





Och, zróbmy tak! – wykrzyknął Blubbiś Czerwony ogarnięty żądzą pokonania najeźdźców.

Taaaak! – przyłączył się do niego Blubbiś Pomarańczowy. **Wracajmy do domu!**

Blubbimorfoza!!! – wykrzyknął Blubbiś Czerwony i natychmiast przemienił się w ogromny statek kosmiczny. Pozostałe Blubbisie weszły zaraz na pokład i wszyscy razem opuścili Ziemię.

Blubbiś Niebieski przemienił się w potężny nadajnik i wysłał w kosmos wiadomość:

BlubbiPustko, gdzie jesteś? POTRZEBUJEMY CIĘ! CIĘ CIĘ! CIĘCIĘCIĘCIĘ!

Tutaj jestem, dzieci! – odrzyknęła BlubbiPustka, ukazując się ich oczom. -


Musimy wrócić do Blubbisiowego Świata – powiedział Blubbiś Pomarańczowy.

Nie! – wykrzyknęła BlubbiPustka. **Hexy was pochwycił!**

Nie uda im się! – odpowiedział, pewny siebie, Blubbiś Fioletowy. **Nauczyliśmy się blubbimorfować w nowe, przydatne kształty, znane tylko na Ziemi i dzięki temu znajdziemy sposób, aby pokonać Hexy, tylko że... potrzebna nam jest twoja pomoc.**



BlubbiPustka wahala się przez chwilę, która pozostałym wydała się wiecznością... Następnie jej ciało rozszerzyło się i wypełniło światłem i... w mgnieniu oka Blubbisie wrócili do domu.



Tęczowe Blubbisie z przerażeniem patrzyły na to, co zastały we własnym świecie.

To, co kiedyś było światem pełnym kolorów i dźwięków, było teraz szarością, mrokiem, milczeniem, a ponad tym wszystkim groźnie krążyła armia Hexów.

Blubbimorfoza! – zawołał głośno Blubbiś Niebieski i przeistoczył się w ogromną antenę satelitarną. **Mogę słyszeć, co oni mówią! Wielki Hex wydaje rozkazy mniejszym Hexom.**

To jest Król Hexów – powiedziała BlubbiPustka. Przygotowuje swoje armie do ataku na inne światy. Obawiam się, że zechce mnie wykorzystać jako środek transportu. **Blubbimorfaza!** – krzyknął Blubbi Żółty i blubbimorfował w ogromny skanujący teleskop. Natychmiast zaczął poszukiwać słabych punktów u atakujących ich Hexów.

KRÓL HEXÓW ... ANALIZA W TOKU ...

CIAŁO: SUBSTANCJA AKUSTYCZNA
PANCERZ: LITA CIEMNOŚĆ
SŁABY PUNKT: ... HIPOTEZUJE ...
CZyste Białe Światło ...
EKSTREMALNE TEMPERATURY ...

SZCZĘCIELNY KRYSZTAŁ
... ANALIZA W TOKU ...

RODZAJ ENERGII: HIPERWIZYJNA ...
POZIOM ENERGII: NIEMOŻLIWY DO
ZMIERZENIA ...

Hmm... Król Hexów ukrywa coś w swojej zbroi – powiedział Blubbi Żółty.
Fragment jakiegoś kryształu... wydobywa się z niego nieprawdopodobna ilość energii.

To jest Szczęśliwy Kryształ Mocy, Hexahedron! – powiedziała BlubbiPustka.

A co to takiego? – zapytał Blubbiś Żółty.

Legendarne źródło złej mocy – odpowiedziała BlubbiPustka. Hexy najprawdopodobniej korzystają z tego źródła i dlatego są takie silne.

Więc jeśli zniszczymy kryształ – kombinował Blubbiś Żółty – **będziemy mogli pokonać Hexy.**



Ale jak to zrobić, żeby zbliżyć się do Króla Hexów? – zastanawiał się Blubbiś Pomarańczowy. **Jest ze wszystkich stron otoczony przez swoją armię!**

Oj, chyba znalazłem sposób! – wykrzyknął radośnie Blubbiś Granatowy.



Zanim Blubbiś Granatowy zdążył podzielić się tym pomysłem ze swoim rodzeństwem, żołnierz Hexów zakradł się od tyłu i dmuchnął na Blubbisie ciemnym, lodowatym powietrzem.

BLUBBIMORFOOOOZAAAA!!!!!!! – krzyknął rozpaczliwym głosem Blubbiś Zielony i blubbimorfując w gigantyczną rośliczkę, starał się jednocześnie ratować swoje rodzeństwo, polykając ten podmuch.

Kiedy ciemny podmuch rozplął się w powietrzu, Blubbiś Zielony stał cały zamrożony w ciemności... ale za to reszta Blubbisów w tajemniczy sposób zniknęła z pola widzenia.

Gdzie są podziaty tęczowe Blubbisze? – zapytał żołnierz Hexów, ten, który zaatakował Blubbisie.

Gigantyczny sześciorogi Król Hexów, a za nim cała jego armia, przeleciał przed BlubbiPustką.

Czy znówu schowasz przede mną tęczowe Blubbisze? – zapytał.

Powiedz mi, gdzie one są! Nie! – stanowczo odmówiła BlubbiPustka.

Srodze rozgniewany sześciorogi Król Hexów zwrócił się w kierunku żołnierza znajdującego się po jego lewej stronie i rozkazał:

ZRÓB COŚ, ŻEBY TO STARE BLUBBI – MÓWIŁO!



Blubbimorfowa! – odpowiedział sześciorogi żołnierz, a jego ciało zmieniało się, jednocześnie ujawniając jego prawdziwą tożsamość: Blubbiś Granatowy w przebraniu!



Pozostałe tęczowe Blubbisie wyskoczyły z wnętrza ciała Blubbisia Granatowego i podążyły za Blubbisiem Pomarańczowym. Blubbimorfował on nagle w sprężystego, dzikiego tygrysa i zaatakował sześciorogiego Króla Hexów.

To nasza jedyna szansa na zniszczenie kryształu! Blubbimorfowa!!! Wszysey!
– krzyknął Blubbiś Pomarańczowy, nie przestając atakować Króla Hexów.

Blubbiś Czerwony przemienił się w potężny odrzutowiec i z zapalem włączył się do akcji.

Blubbiś Żółty przekształcił się w ogromną mechaniczną koparkę i spokojnie wkroczył do walki.

Blubbiś Niebieski blubbimorfował w satelitę kosmicznego i ufny w zwycięstwo pośpieszył z pomocą rodzeństwu. Zaś Blubbiś Granatowy przeistoczył się w majestatyczną statwę giganta i również przystąpił do walki.

Dosć tej dziecięcej zabawy! – Sześciorogi Król Hexów dmuchnął wiatrem lodowatej ciemności w tęczowe Blubbisie.



Blubbimorfoza!!! – wykrzyknął Blubbiś Fioletowy i blubbimorfował w najpotężniejszy z kształtów, jaki tylko mógł sobie wyobrazić – ziejącego ogniem smoka, który był skrzyżowaniem nietoperza z wężem. Zaatakował sześciorogiego Króla Hexów, uderzając płomieniami w jego pancerz z taką siłą, aż roztrzaskał się na kawałki, uwalniając Sześcienny Kryształ Mocy.



Blubbiś Fioletowy rzucił się w stronę Hexahedronu i przy pomocy swoich potężnych szczęk zmiażdżył go, aż kryształ rozpadł się na miliony kawałków. I wtedy sześciorogi Król Hexów oraz cała jego armia zaczęły dziko krzyczeć, bo zaczęły się kurczyć i zmieniać.



Hexy blubbimorfowały!!!

To było niesamowite – okazało się, że Hexy były Blubbisiami przemienionymi w złe stworzenia za sprawą Hexahedronu, który użył swojej mocy. W momencie, gdy kryształ uległ całkowitemu zniszczeniu, wszystkie Hexy wróciły do normalnego stanu i zamrożone Blubbisie obudziły się z głębokiego snu.

Blubbiszu Zielony, jesteś znowu sobą! – Blubbiś Niebieski ścisnął serdecznie swojego brata, a pozostałe Blubbisie dziękowały mu za ratunek.

„**Dziękujemy ci, ty czorny Blubbiu!**” – powtarzał też Blubbiś, który jeszcze przed chwilą był groźnym, sześciorogim Królem Hexów.

▶ Vratovatišćis nas!

BlubbiPustka uśmiechnęła się: **Dobra robota, dzieciaki!**

Uczcijmy to! – wołał ucieszony Blubbiś Pomarańczowy.



Blubbiś Fioletowy, który wciąż czuł się winnym tego wszystkiego, co się wydarzyło, opuścił zebranych i poszedł na spotkanie z BlubbiOgień. **To ja jestem tym, który obudził BlubbiPustkę. Przepraszam** – powiedział ze skruszą.

Mówiliśmy Wam, żebyście nie budzili BlubbiPustki – powiedział niezadowolonym tonem BlubbiOgień. **Omam nie straciliśmy na zawsze naszego Blubbisiowego Świata... Niech to doświadczenie będzie dla ciebie nauka. Wyrośnij na mądrego.** BlubbiOgień uśmiechnął się serdecznie i zapytał: **Skąd nauczyliście się tych wszystkich nowych kształtów? Nauczyliście się ich na planecie zwanej Ziemia** – odpowiedział

Blubbiś Fioletowy.

Planeta Ziemia? – zdziwił się BlubbiOgień. **Nie słyszałem o tym świecie zupełnie nic od bardzo, bardzo dawna.**

Czy moglibyśmy pójść tam jeszcze raz?

– zapytał pełen nadziei Blubbiś Fioletowy.

BlubbiOgień wahał się przez chwilę: **Może ...**



Który Blubbiś jest najbardziej podobny do Ciebie?



Blubbiś Czerwony Wojownik

Silny, Energiczny, Porywczy, Samolubny, Spontaniczny, Obdarzony Niezwykłym Instynktem i Odwagą.

Blubbiś Czerwony uwielbia stać się w akcji i nie umie choćby przez chwilę usiedzieć spokojnie na miejscu. Uwielbia uprawiać sport, lubi też pracować fizycznie. Jest zawsze wytrwały w dążeniu do osiągnięcia celu. Woli pracować i bawić się w grupie niż robić to w pojedynkę. Lubi wyzwania. Czasami bywa nieco samolubny, a czasami zbyt impulsywny.



Blubbiś Pomarańczowy Wędrowiec

Odważny, Entuzjasta, Uczuciowy, Towarzyski, Lubiący Dowodzić, Pewny Siebie.

Blubbiś Pomarańczowy kocha naturę we wszystkich jej przejawach. Radość sprawia mu przebywanie na świeżym powietrzu i zabawa ze zwierzętami. Uwielbia odkrywać świat. Nigdy nie zamyka się w sobie, jest towarzyski i przyjacielski. Woli być przywódcą niż robić co każą inni. Chętnie daje wyraz swoim uczuciom. Bywa przesadnie uparty i zawzięty.



Blubbiś Żółty Uczony

Inteligentny, Ciekaw Świata, Logicznie Myślący, Praktyczny, Wyrozumiały, Dojrzały.

Blubbiś Żółty wprost uwielbia uczyć się, a także zadawać przeróżne pytania. Posługiwanie się swoją wiedzą i tworzenie różnych rzeczy sprawia mu ogromną przyjemność. Jest zawsze odpowiedzialny i rzetelny. Woli dojść do porozumienia z każdym niż się z kimkolwiek kłócić. Wysoko ceni swoją prywatność. Bywa czasem niedość wrażliwy i zbyt poważny.



Blubbiś Zielony Uzdrowiciel

Pomocny, Opiekuńczy, Obiektywny, Wyrozumiały, Zgodny, Hojny, Skromny.

Blubbiś Zielony wprost uwielbia pomagać innym i wszystkimi się opiekować. Przyjemność sprawia mu uprawianie roślin i hodowanie zwierząt. Zawsze wykazuje zrozumienie dla innych i jest dobrym słuchaczem. Woli pozostawać w cieniu niż być sławnym. Lubi otwartość. Czasami trochę wymagający i zbyt bezinteresowny.



Blubbiś Niebieski Przewodnik

Komunikatywny, Mądry, Pogodny, Kochający, Lojalny, Sentymentalny, Introspektywny.

Blubbiś Niebieski kocha dzielić się swoim doświadczeniem i uczuciami. Przepada za rozmowami z nowo poznanymi ludźmi i chętnie udziela im rad. Zawsze prawdomówny i szczery. Woli mieć kilku bliskich przyjaciół niż wielu zwykłych znajomych. Kocha być niezależnym. Czasami trochę melancholijny i przesadnie trzymający się na uboczu.



Blubbiś Granatowy Artysta

Uzdolniony Artystycznie, Twórczy, Miły, Czuły, Ujmujący, Wnikliwy, Niepospolity.

Blubbiś Granatowy uwielbia mieć pomysły i tworzyć piękne rzeczy. Przyjemność sprawia mu odnajdywanie piękna we wszystkim i u wszystkich. Zawsze wyrozumiały i tryskający radością. Lubi zadbać o swój wygląd i stosownie się ubrać, niż miałby wyglądać nieefekownie. Lubi się wyróżniać. Czasami trochę niepewny i przesadnie wrażliwy.



Blubbiś Fioletowy Czarodziej

Z wyobraźnią, Pomysłowy, Uduchowiony, Ofiarny, Samodzielny, Posiada Intuicję, Marzyciel.

Blubbiś Fioletowy uwielbia być wizjonerem i wymyślać różne rzeczy. Przyjemność sprawia mu odnajdywanie w życiu zagadkowych i magicznych spraw. Zawsze dąży do bycia lepszym i do ulepszania świata. Stawia twórczość własną nad naśladownictwem. Lubi inspirować innych. Czasami trochę niedojrzały i zbyt dumny.



Konkurs!

Zbieraj Blubbisiowe Babelki!

Do wygrania wycieczka do Peru oraz inne atrakcyjne nagrody.
Szczegóły wewnątrz książki oraz na stronie internetowej www.blubbisie.pl

ISBN 838546835-8



9 788385 468356

Odwiedź Blubbisiowy Świat na
www.blubbisie.pl